

Bóg przemawia ludzkim językiem

Homilia o Słowie Bożym - Marian B. Arndt OFM

„Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna.” (Hbr 1,1). Tak brzmią pierwsze słowa Listu do Hebrajczyków.

Bóg zawsze przemawiał. Bóg przemawiał do narodu izraelskiego wielokrotnie i na różne sposoby. W ciągu wieków przemawiał przez patriarchów, przez proroków, przez Mojżesza, przez prawo. Przemawiał przez wydarzenia, przemawiał przez obrazy, przemawiał karząc, przemawiał wynagradzając, błogosławiąc.

W różny sposób Bóg przemawiał do człowieka, ale kiedy nadeszła pełnia czasów, Bóg przemówił bezpośrednio, najbardziej bezpośrednio jak to tylko było możliwe: przez Syna. Bóg posyłając swego Syna, chciał objawić światu wolę zbawczą, swoją miłość i przynieść światu zbawienie.

Bóg przemawiał do człowieka niegdyś w Starym Testamencie przez powołanych ludzi, a w Nowym Testamencie przemówił do nas przez Syna. Bóg w każdej epoce przemawia do człowieka tak, aby człowiek Go zrozumiał, aby człowiek mógł przyjąć, uwierzyć i żyć według tego, co Bóg mu objawia.

Bóg objawiając się człowiekowi przemawia językiem zrozumiałym, językiem konkretnego narodu. Językiem, który miał swoją gramatykę, który miał zasób słownictwa, który miał zasady wymowy i zasady pisowni i ortografii. To objawienie Boże zostało bowiem spisane i do nas dotarło pod postacią ksiąg Pisma Świętego.

Zatem Biblia jest Słowem Bożym, słowem, które Bóg skierował do człowieka. Słowem, przez które Bóg objawia się człowiekowi, zbawia, objawia swoją miłość i swoje oddanie człowiekowi.

I dlatego Jan Ewangelista to objawienie się miłości Bożej, to Bóstwo, które przyszło na świat, aby zbawić ten świat z grzechów, nazwał SŁOWEM, LOGOSEM.

To jest to Słowo, które stało się Ciałem, to jest to Słowo, które było u Boga od zawsze, i było Bogiem, i było kimś innym niż Bóg Ojciec, bo było Synem. Dopiero w czasie stało się człowiekiem i zamieszkało wśród nas (por. J 1,1.14).

I w tę niedzielę chcemy szczególnie okazać wdzięczność Bogu za to, że przemówił do nas, za to, że przemówił na różne sposoby. Za to, że przemawiał wielokrotnie do ojców w Starym Testamencie, i za to, że przemówił przez swego Syna.

I to Słowo Boże na przestrzeni wieków nie tylko głoszone, przekazywane z pokolenia na pokolenie, to Słowo, według którego żyły całe pokolenia narodu wybranego, i całe generacje uczniów Chrystusa, to słowo zostało spisane.

I tak Pismo Święte opowiada dzieje zbawienia. Począwszy od Abrahama, poprzez Mojżesza i wszystkich proroków, Bóg wkroczywszy w jego historię przygotowywał sobie naród z którego miało wyjść zbawienie. Bóg przemawiał przez tradycję, kulturę, zwyczaje narodu wybranego i jego twórczość. Szczególnie pełne obecności Bożej są utwory, które powstawały w liturgii: psalmy, modlitwy, pieśni i hymny.

W jednym narodzie rozwijała się religia i wiara w Jedyne Boga. Jeden naród, który uwierzył w Jedyne Boga, był przygotowywany na przyjęcie zbawienia. Dopiero zbawienie, które przyszło, przyszło do całego świata i było przeznaczone dla całego świata.

Księgi biblijne Starego i Nowego Przymierza to nie tylko historia zbawienia, nie tylko obraz rozwoju wiary i teologii. Wszystko co wiemy o Bogu wiemy z kart Biblii. Wierzmy, że słowa spisane pod natchnieniem Ducha Świętego nie tylko objawiają, ale są Objawieniem. Są Prawdą.

Słowo, które stało się Ciałem – sam Syn Boży, nie tylko objawia nam Bożą miłość, ale jest Miłością, nie tylko objawia nam Boga ale jest Objawieniem, nie tylko mówi nam prawdę, ale jest Prawdą, nie tylko przyniósł nam życie i daje nam życie, ale jest Życiem. Ten Syn Boży, odwieczne Słowo Ojca mówi o sobie: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.” (J 14,6).

To Słowo Boże chcemy przyjąć do naszego życia. Przyjąć, to znaczy najpierw zrozumieć, uwierzyć, a potem żyć według niego. Znać Pana Boga, to znać Pismo Święte, ale też znać Pismo Święte, to znaczy znać Pana Boga.

Możemy poznać lepiej naszą wiarę i dzieje zbawienia poprzez lekturę Pisma Świętego, poprzez wgłębianie się w jego treść. Rozumiał to naród wybrany już od samego początku, od zarania swych dziejów. Dlatego powtarzano te słowa Boże młodszym pokoleniom, a utrwalone i spisane teksty czytano.

O takim publicznym czytaniu ksiąg świętych relacjonuje na przykład druga Księga Królewska: „I wszedł król do świątyni Pańskiej, a wraz z nim wszyscy ludzie z Judy i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy, kapłani i prorocy oraz cały lud, od najmniejszych aż do największych. Odczytał głośno całą treść księgi przymierza, znalezionej w świątyni Pańskiej. Następnie król stanął przy kolumnie i zawarł przymierze przed obliczem Pańskim, że pójdą za Panem, że będą przestrzegali Jego poleceń, przykazań i praw całym sercem i całą duszą, że w czyn zamienią słowa tego przymierza, spisane w tejże księdze. I cały lud przystąpił do przymierza.” (2 Krl, 23, 2-3). Zwróćmy uwagę, z jaką czcią naród odnosi się do słowa Bożego, jak słucha go z zapartym tchem, jak słucha go uważnie po to, żeby przestrzegać, żeby żyć według tego.

Obowiązek poznania Słowa Bożego odnosi się również do człowieka współczesnego. Fragmenty Pisma Świętego, które słyszymy w każdej liturgii eucharystycznej są bardzo ważne dla życia chrześcijanina, ale to jest tylko część bogactwa i głębi Słowa Bożego; dla znajomości i zrozumienia Słowa Bożego nie wystarczą. Sięgnijmy po Pismo Święte i czytamy w naszych domach, w naszych rodzinach.

Napotykałyśmy często na fragmenty, których w pełni nie rozumiemy. Wynika to z różnic kulturowych i z kontekstu historycznego. O trudnościach w zrozumieniu i o potrzebie wyjaśniania tekstów biblijnych czytamy już w Dziejach Apostolskich: „Właśnie wtedy przybył do Jerozolimy oddać pokłon Bogu Etiop, dworski urzędnik królowej etiopskiej, Kandaki, zarządzający całym jej skarbcem, i wracał, czytając w swoim wozie proroka Izajasza. «Podejdz i przyłącz się do tego wozu!» - powiedział Duch do Filipa. Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza: «Czy rozumiesz, co czytasz?» - zapytał. A tamten odpowiedział: «Jakżeż mogę zrozumieć, jeśli mi nikt nie wyjaśni?» I zaprosił Filipa, aby wsiadł i spoczął przy nim... A Filip wychodząc z tego *tekstu* Pisma opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie.” (Dz 8,27-31.35).

My często też napotykałyśmy na takie miejsca, kiedy potrzebujemy wyjaśnienia. Nic dziwnego. Są to przecież teksty, które powstały w całkiem innej kulturze i w innej mentalności i wymagają wyjaśnienia.

Dlatego my dzisiaj czytając szukamy również wyjaśnienia. Pytajmy kompetentne osoby, czytamy odpowiednie wyjaśnienia i komentarze. W prasie katolickiej często odnajdujemy artykuły, które wyjaśniają Słowo Boże. Wyjaśniają bieżące czytania biblijne na niedzielę, ale wyjaśniają też wiele innych fragmentów Pisma Świętego. Czytajmy aby zrozumieć, a następnie przyjmując te słowa Boże do swego życia. Przyjmując aby uwierzyć. Uwierzyć - znaczy żyć według Słowa Bożego, żyć według Biblii.

Do tego zaprasza nas Jezus: „Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja

was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej. Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.” (J 15,7- 11).

Jeżeli słowa Jezusa w nas będą trwałe, sam Jezus będzie trwał w nas i będzie nas prowadził do życia, życia wiecznego. To życie dają nam słowa Boże. Słowo Boże daje życie wieczne, jeżeli go przyjmujemy i według niego żyjemy.

Marian B. Arndt OFM